

Sygn. akt I ACa 762/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-------------------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący - Sędzia | SA Ewa Lauber-Drzazga |
| Sędzia: | SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.) |
| Sędzia: | SA Zbigniew Grzywaczewski |
| Protokolant | Katarzyna Furmanowska |

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w B.

o ustalenie nieważności uchwał ewentualnie uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 lipca 2014 r., sygn. akt IX GC 470/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda M. T. (1) na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 762/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo powoda M. T. (1) skierowane przeciwko pozwanej spółce (...) Spółce Akcyjnej w B. o ustalenie nieważności uchwał Rady Nadzorczej pozwanej Spółki: nr (...) z dnia 27 września 2012 r. oraz nr (...) z dnia 23 listopada 2012 r., ewentualnie uchylenie tych uchwał (pkt II), oddalił wniosek pozwanej Spółki

o umorzenie postępowania w sprawie (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

Powód M. T. (1) został powołany do składu zarządu pozwanej Spółki (...) SA w B. w dniu 16 lutego 2008 r. Objął tam funkcję prezesa zarządu, będąc zatrudnionym w spółce w oparciu

o umowę o pracę. Jednocześnie jest on akcjonariuszem tej spółki. Jako prezes zarządu spółki kontynuował politykę rozwoju poprzedniej kadry zarządczej. Spółka intensywnie rozwija się, jest jedną z lepiej prosperujących na rynku polskim spółek węglowych. Powód w związku z piastowanym stanowiskiem był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany jako menadżer, spółka zaś uzyskała tytuł Giełdowej Spółki Roku 2010.

Od 2011 r. rada nadzorcza pozwanej Spółki, posiadająca kompetencje w zakresie powoływania i odwoływania członków zarządu lub całego zarządu obserwowała w spółce zjawisko świadczenia usług na rzecz spółki przez niewielką ilość podmiotów zewnętrznych, powiązanych personalnie ze spółką, tj. jej pracownikami. Dlatego też rada nadzorcza nowej kadencji w maju 2012 r. podjęła na podstawie § 10 ust. 2 Regulaminu Rady decyzję o przeprowadzeniu audytu procedur zakupowych, głównie w obszarze robót górniczych, z uwzględnieniem potencjalnego konfliktu interesów. Zwrócono się z zapytaniami do firm audytorskich. Po złożeniu ofert zdecydowano o wyborze oferty (...) Spółki z o.o. i (...) Spółki komandytowej. Do sporządzenia audytu w obszarze prac górniczych wybrano spółkę (...) Ltd. W ramach spółki utworzono zespół – komitet sterujący do nadzorowania prac audytorów. Audytorzy prowadzili przez kolejne miesiące prace w pozwanej Spółce, korzystając m.in. z materiałów przedstawianych przez zarząd spółki, który nie odmawiał współpracy na tym etapie (niesporne). Audytorzy składali radzie nadzorczej tygodniowe raporty z dokonanych prac i ustaleń. Były one omawiane przez radę nadzorczą i audytorów na bieżąco. W dniu 7 września 2012 r. rada nadzorcza otrzymała pierwszą wersję raportów od (...)i (...). Rada nadzorcza zgłosiła swoje uwagi oraz dodatkowe zagadnienia badawcze do raportów. Po nich rada uzyskała kolejną wersję raportów, w tym raport(...) z dnia 18 września 2012 r. zatytułowany jako „wersja wstępna”, które przekazano zarządowi celem przygotowania uwag i komentarzy.

Na dzień 27 września 2012 r. zwołane zostało posiedzenie rady nadzorczej pozwanej spółki w siedzibie (...) w W., na podstawie § 5 ust. 7 Regulaminu Rady. W trakcie posiedzenia audytorzy dokonali prezentacji raportów, zaś prezes zarządu pozwanej Spółki przedstawił łączne stanowisko zarządu w przedmiocie audytów. O ile audyt (...) (pomimo przedstawienia go zarządowi w wersji anglojęzycznej) nie powodował zastrzeżeń i uwag, o tyle do raportu (...) zgłoszono ich wiele. Zarząd pozwanej Spółki podkreślił nierzetelność audytu, brak uwzględnienia specyfiki przedsiębiorstwa spółki, niezgodność wniosków z obowiązującymi przepisami prawa, w tym w szczególności prawa o zamówieniach publicznych. Audyt(...) wskazał na występujące w pozwanej Spółce ryzyka. Zarząd pozwanej Spółki bardzo krytycznie ocenił wnioski tego raportu. W jego ocenie metodologia raportu była nierzetelna, a przyjęte konkluzje wadliwe. Przedstawiając wady raportu zarząd pozwanej Spółki zażądał usunięcia wad raportu i zlecenie prac niezależnemu podmiotowi innemu niż (...). Powód jako prezes zarządu oznajmił, że skala wskazanych wadliwości raportu dyskwalifikuje go jako podstawę do dokonywania jakichkolwiek zmian w polityce zakupowej spółki.

W tych okolicznościach rada nadzorcza zleciła ocenę zarzutów zarządu audytorowi, jednocześnie – po opuszczeniu sali obrad przez audytorów i członków zarządu spółki – obradowała we własnym gronie. Audytorzy zapoznali się z uwagami zarządu i przekazali radzie informację, że nie będą one stanowiły podstawy do zmiany przedstawionej wersji raportu. Tym samym tego samego dnia przekazano radzie wersję końcową raportu. W dniu 10 października 2012 r. partner (...) skierował do Przewodniczącego rady nadzorczej pozwanej Spółki kolejne pismo, w którym ponownie wskazał, że uwagi zarządu przedstawione w dniu 27 września 2012 r. nie stanowią podstawy dla zmian w raporcie. Do pisma dołączono analizę szczegółowych zarzutów zarządu.

Rada nadzorcza pozwanej Spółki, zaniepokojona wnioskami audytu, wezwała następnie na posiedzenie samego powoda. Zanegował on jednak możliwość jakiegokolwiek współpracy na podstawie raportu, który oceniał negatywnie. Powód ponownie opuścił salę. Wówczas to rada nadzorcza podjęła decyzję o jego odwołaniu z funkcji prezesa zarządu. M. T. (1) zaproponowano jeszcze złożenie rezygnacji ze skutkiem na koniec roku kalendarzowego, jednak nie przystał on na tą propozycję.

Uchwałą z dnia 27 września 2012 r. rada nadzorcza odwołała M. T. (1) ze składu zarządu spółki, wskazując w uzasadnieniu, że „nie podziela on wizji rady nadzorczej co do konieczności i kierunków wdrożenia rekomendacji

wynikających z wyników audytu”. Jednocześnie z dniem 31 grudnia 2012 r. rozwiązano z nim umowę o pracę. Następnie po konsultacji z pozostałymi członkami zarządu, uchwałą nr (...) powierzono funkcję p.o. prezesa zarządu dotychczasowemu członkowi zarządu – Z. S.. Natomiast uchwałą z dnia 23 listopada 2012 r. nr (...) powierzono Z. S., dotychczasowemu zastępcy prezesa, funkcję prezesa zarządu. Decyzje powyższe spowodowały krótkotrwały spadek wartości akcji spółki na GPW. Miały też szeroki oddźwięk medialny. Na ZWZ w dniu 27 kwietnia 2012 r. zatwierdzono sprawozdania finansowe i sprawozdanie zarządu z działalności spółki za 2011 r., udzielono też powodowi M. T. (1) absolutorium z wykonania obowiązków za rok obrotowy 2011. Zarząd w nowym składzie rozpoczął jednak niezwłocznie prace związane z przygotowaniem spółki do wdrożenia rekomendacji z wyników audytu (uchwała zarządu z dnia 5 października 2012 r. nr (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu wyroku dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane co do prawdziwości przez żadną ze stron procesu oraz w oparciu o zeznania świadków i stron procesu. Okoliczności istotne dla dokonania powyższych ustaleń faktycznych pozostawały w istocie poza sporem stron, który sprowadzał się do odmiennej oceny prawnej konkretnych zachowań i działań opisywanych w sprawie. Zeznania świadków i stron procesu Sąd Okręgowy ocenił jako co do zasady zgodne, a istniejące w nich drobne rozbieżności, afirmowane przez pełnomocników stron, jako pozostające bez istoty lub bez decydującego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec zgłoszonego przez powoda zarzutu niewłaściwej reprezentacji w procesie strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, iż niniejsza sprawa nie jest sporem spółki z członkiem zarządu (tzw. czynność z samym sobą), bowiem mandat powoda wygasł z chwilą jego odwołania zgodnie z art. 369 § 5 ksh. Z momentem powzięcia uchwały o odwołaniu członka zarządu, odwołanie jest co do zasady skuteczne, a dana osoba przestaje wykonywać funkcje członka zarządu, chyba że w uchwale wskazano, że odwołanie następuje z upływem określonego terminu. W niniejszym procesie brak jest podstaw do stwierdzenia istnienia zagrożeń i kolizji, o jakich mowa w art. 379 § 1 ksh, a zarząd spółki mógł skutecznie ją reprezentować.

Sąd Okręgowy uznał, iż wbrew stanowisku prezentowanemu w sprawie przez stronę pozwaną dopuszczalność zaskarżenia uchwał rady nadzorczej jest kwestią przesądzoną w judykaturze. Odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego a zwłaszcza uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r. sygn. III CZP 13/2013, gdzie Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością sądowej kontroli uchwał rady nadzorczej spółki kapitałowej za pomocą powództwa o ustalenie, wytoczonego na podstawie art. 189 kpc i dokonywania oceny ważności uchwał na podstawie art. 58 kc. Skarżący może zatem wnieść o ustalenie nieistnienia bądź istnienia stosunku prawnego, wskazując na sprzeczność uchwały organu spółki z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego. Powództwo może wnieść każdy, kto wykaże interes prawny w zaskarżeniu, a nie tylko podmioty posiadające legitymację do zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników bądź walnych zgromadzeń akcjonariuszy zgodnie z ksh.

Zaskarżenie uchwał w tym trybie dotyczy wyłącznie ustalenia nieważności uchwały na podstawie art. 2 ksh w zw. z art. 58 ksh. Sąd Najwyższy oraz przedstawiciele judykatury stanęli bowiem jednocześnie na stanowisku eliminującym możliwość sięgania do jakiegokolwiek analogii do przepisów ksh, a zatem także do art. 422 ksh. Oznacza to, że brak jest podstaw (skutecznego instrumentu) do wytaczania powództwa o uchylenie takiej uchwały. A zatem już na tym poziomie należy stwierdzić brak podstaw formalnych dla wytoczenia powództwa ewentualnego w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że członkowie zarządu ze względu na obowiązki związane ze sprawowaną funkcją mają interes prawny w zaskarżeniu uchwały kształtującej sytuację prawną zarządu. Dotyczy to też tych uchwał, które dotyczą ich osobistego interesu. Zasada ta winna być jednak interpretowana przy uwzględnieniu okoliczności każdego indywidualnego wypadku. Po przedstawieniu wywodów dotyczących pojęcia „interes prawny” na gruncie art. 189 kpc i okoliczności wskazujących na brak interesu prawnego Sąd Okręgowy wskazał, że wykazanie

interesu prawnego przez byłego członka zarządu następcza wiele problemów natury prawnej. Spółce nie można narzucać osoby, która ma pełnić funkcję członka zarządu, jeśli nikt poza nim nie jest tym zainteresowany.

Uchwała o odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu oczywiście dotyka sfery prawnej powoda, ma też niewątpliwie charakter czynności prawnej, niemniej jednak z okoliczności sprawy wynika, że w zdecydowanym zakresie dotyczy ona aspektu dóbr o charakterze osobistym. Z wypowiedzi medialnej powoda wynika, że nie jest jego intencją powrót do spółki (w tym również jako jej pracownika), ale ochrona dobrego imienia i wizerunku menagera. Powód M. T. (1) nie skorzystał z prawa do odwołania od wypowiedzenia stosunku pracy w spółce. W niedługim czasie po odwołaniu został członkiem zarządu innej spółki. Co jednak najistotniejsze – w dacie rozstrzygnięcia sprawy upłynęła jego kadencja w zarządzie, co pozostaje poza sporem stron. Kadencja wyznacza okres pełnienia funkcji w zarządzie. Interes prawny w rozumieniu

art. 189 kpc jest badany przez Sąd z urzędu, aż do zamknięcia rozprawy, stąd też okoliczność ta podniesiona dopiero w toku sporu przez pozwanego nie może być uznana za spóźnioną w świetle art. 207 kpc, co zarzucała strona powodowa.

Tego typu interes osobisty (ochrona wizerunku, dobrego imienia) podlega innej, zdecydowanie bardziej efektywnej ochronie uregulowanej w art. 24 kc. Wyklucza to w ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie istnienia interesu prawnego po stronie powoda w niniejszej sprawie. Zdaniem tego Sądu nie sposób stwierdzić, że wyrok ustalający w niniejszej sprawie zrealizuje obiektywnie pojmowaną ochronę dóbr osobistych, o których mowa.

Inną rzeczą jest też ocena, czy omawiana czynność prawna istotnie narusza dobra osobiste powoda, w tym w szczególności godzi w jego wizerunek doskonałego menadżera, stratega i twórcy sukcesu spółki o tak specyficznym charakterze i przy tak trudnych warunkach rynkowych. Sąd Okręgowy wskazał, iż reakcje społeczne na decyzję rady nadzorczej były co do zasady korzystne dla powoda. Przypominano jego liczne zasługi, osiągnięcia i nagrody, cytując jednocześnie nie pozostawiające wątpliwości interpretacyjnych uzasadnienie do uchwały o odwołaniu, które co najwyżej stanowi o rozbieżnościach

w postrzeganiu właściwej polityki spółki przez zarząd i radę nadzorczą, nie zaś o zaniedbaniach zarządczych powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie uzasadnia też istnienia interesu prawnego wskazanie na ewentualną odpowiedzialność członka zarządu o charakterze materialnoprawnym, czy też karnym, o czym stanowi jedno z pism procesowych powoda. Powód niespornie uzyskał absolutorium za 2011 r., do czasu zamknięcia rozprawy nie przedstawiono natomiast uchwały absolutoryjnej za 2012 r. Tylko uchwała negatywna w tym przedmiocie lub też niepodjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium może stanowić podstawę dla przyjęcia takiej odpowiedzialności wobec spółki. Nie jest ona natomiast bezpośrednio związana z treścią uchwały o odwołaniu członka zarządu spółki, która w zasadzie nie musi nawet zawierać uzasadnienia, nie zawsze też jest motywowana zarzutami wobec członka zarządu rodzącymi jego odpowiedzialność materialną, czy karną.

Sam argument dbałości o dobro spółki nie uzasadnia także wniesienia powództwa na podstawie art. 189 kpc, jest to bowiem stwierdzenie zbyt ogólne do zaskarżenia uchwały przez akcjonariusza. Powód nie wykazał, iżby uchwała wpłynęła na jego prawa jako akcjonariusza spółki.

Powyższe twierdzenia odnoszą się również do uchwały w przedmiocie powierzenia funkcji prezesa zarządu Z. S.. Uchwała ta została objęta zaskarżeniem jako konsekwencja uchwały o odwołaniu M. T.. Trudno jednak uznać, że godzi ona w jakiegokolwiek prawa powoda. Takich okoliczności nie wskazano w uzasadnieniu rozszerzonego powództwa.

Sąd Okręgowy wskazał, iż stwierdzenie braku interesu prawnego w zasadzie wyłącza potrzebę oceny merytorycznej roszczenia. Interes prawny powództwa o ustalenie stanowi przesłankę także o charakterze materialnoprawnym zgłoszonego na podstawie art. 189 kpc żądania. Stwierdzenie braku interesu prawnego – wbrew wnioskowi pozwanego o umorzenie postępowania – stanowi podstawę do oddalenia powództwa a nie jego umorzenia.

Niezależnie od stwierdzenia, iż powód nie wykazał interesu prawnego

w uzyskaniu wyroku uwzględniającego powództwo Sąd Okręgowy ocenił ważność kwestionowanych uchwał rady nadzorczej pozwanej Spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarówno sposób sformułowania rekomendacji audytu, jak i sposób wypowiedzi członków rady nadzorczej podczas posiedzenia nie powoduje przekonania, że stanowiły one konkretne polecenia w sferze decyzji, należących do wyłącznych kompetencji zarządu. Wnioski audytu oraz artykułowane podczas posiedzenia rady nadzorczej oczekiwania wobec zarządu miały jedynie charakter postulacyjny. Rada nadzorcza współtworzy spółkę co oznacza, że ma wpływ na tworzenie jej strategii. Dysponuje w tym względzie uprawnieniami opiniodawczymi, ale też inicjatywą skierowaną bezpośrednio do zarządu (vide § 11 regulaminu RN). Oznacza to, że rada nadzorcza ma prawo wyrażać określone postulaty, dotyczące organizacji spółki, a brak reakcji na nie może skutkować odwołaniem lub zawieszeniem członka zarządu. W niniejszej sprawie rada nadzorcza nie wydawała stanowczych poleceń, ale zaleciła zarządowi respektowanie i uwzględnienie rekomendacji uznanego przez nią za miarodajny i ostateczny raportu audytora. Tymczasem zarząd od początku posiedzenia prezentował stanowisko odmienne co do oceny rzetelności tego dokumentu i nie wyrażał gotowości współpracy w oparciu o zawarte w nim rekomendacje. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że doszło do naruszenia zakazu wskazanego w przepisie 375¹ ksh i nieważności uchwały nr 1 z podawanych w uzasadnieniu żądania pozwu przyczyn.

Za niezrozumiały uznał też sąd pierwszej instancji zarzut formułowany wobec uchwały nr 2. Stanowisko prezesa zarządu w spółce powierzono dotychczasowemu członkowi zarządu, co pozostaje w zgodzie obowiązującymi w tej materii przepisami prawa. Uchwała o powołaniu w skład zarządu byłaby w takich okolicznościach zbędna, zważywszy na fakt, że w istocie przepisy ksh nie różnicują funkcji w organie zarządczym. W ramach zatem statutowo wymaganej liczby członków zarządu w spółce uchwałą rady nadzorczej dokonano jedynie czynności technicznej, polegającej na zmianie podziału kompetencji wewnątrz organu – zarządu spółki. Nie sposób w tych okolicznościach stwierdzić, że przy podjęciu tej uchwały doszło do jakiegokolwiek naruszenia prawa, skutkującego jej nieważnością w świetle art. 58 § 1 ksh.

Sąd Okręgowy ocenił także, iż żadna z przedmiotowych uchwał nie narusza treści przepisu art. 58 § 2 kc.

Powód podniósł, że uchwała nr 1 została podjęta z naruszeniem zasad profesjonalizmu organu jakim jest rada nadzorcza, pochopnie, bez należytego przygotowania i zgłębienia uwag zarządu do raportu, jak też bez obiektywnej oceny rzetelności raportu. Zarzuty te nie zostały jednak w ocenie Sądu Okręgowego udowodnione. Sąd podkreślił, że prace nad raportem trwały przez okres około 8 tygodni. W tym czasie audytorzy kontaktowali się z przedstawicielami rady nadzorczej, wchodzącymi w skład specjalnie powołanego w tym celu komitetu. Bezspornie też rada nadzorcza otrzymywała od audytorów tygodniowe raporty, które podlegały odrębnej ocenie i dyskusji. Raport całościowy został przez radę nadzorczą najpierw przeanalizowany, a następnie – po uwzględnieniu uwag przez audytorów, przekazany w wersji wstępnej zarządowi. Zarząd w być może obiektywnie krótkim czasie, jednak dokonał analizy dokumentu i przedstawił swoje zastrzeżenia, z którymi zapoznana została zarówno rada nadzorcza, jak i audytorzy. Pismo z odpowiedziami na uwagi zarządu wpłynęło po posiedzeniu rady nadzorczej, jednak odzwierciedlało ono stanowisko audytorów wyrażone na tym posiedzeniu. Nie wykazano również, że audyt był zlecony z pominięciem procedur w spółce, w szczególności, że wpłynęło to na jakość audytu. Zwrócić należy uwagę na fakt, że zarząd nie podnosił z tego tytułu zastrzeżeń, przedstawiciele zarządu współpracowali z audytorami, tym samym konkludentnie akceptowali ich wybór. Zarzuty pojawiły się zatem dopiero po złożeniu raportu, z wnioskami którego zarząd nie zgadzał się.

W ocenie Sądu Okręgowego uchwała (a właściwie jej skutek) nie przełożyły się również na sytuację akcjonariatu (status akcjonariusza spółki posiada również powód). Bez wątplenia zmiany osobowe w spółce były okresem kryzysowym szczególnie, że jest ona spółką giełdową. Wartość akcji bezpośrednio po ujawnieniu treści uchwał spadła, jednak spółka bardzo szybko odzyskała równowagę rynkową, a jej wyniki finansowe w konsekwencji nie uległy odczuwalnemu pogorszeniu. Co prawda rację ma powód twierdząc, że skutki finansowe tych decyzji mogą być widoczne dopiero w kolejnym roku bilansowym, niemniej jednak nie bez znaczenia są zestawienia finansowe

i wyniki za okresy pośrednie. W tym względzie wypowiedział się w sprawie Z. S.. Stwierdził on, że spółka zareagowała wprawdzie na kryzys, ale szybko odrobiła straty. Wprowadzenie w życie części z rekomendacji audytu posłużyło poczynieniu określonych oszczędności, usprawniło też proces zamówień.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach złożył powód M. T. (1) zarzucając wyrokowi:

1. nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 kpc w zw. z art. 379 § 1 ksh, gdyż pozwana Spółka nie była reprezentowana w postępowaniu przez właściwy organ Spółki, a ponadto pełnomocnik pozwanej Spółki nie był należycie umocowany wskutek błędnego przyjęcia, że nie zachodzą podstawy do jej reprezentowania przez Radę Nadzorczą na podstawie art. 379 § 1 ksh;
2. naruszenie przepisu prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 316 kpc w zw. z art. 189 kpc poprzez jego zastosowanie przy ocenie interesu prawnego powoda wskutek nietrafnego uznania, że interes prawny stanowi element stanu faktycznego podlegającego ocenie na dzień zamknięcia rozprawy;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 189 kpc poprzez błędne uznanie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały nr(...). Rady Nadzorczej pozwanej Spółki w sprawie odwołania Prezesa Zarządu oraz uchwały nr (...)Rady Nadzorczej pozwanej Spółki w sprawie powierzenia Z. S. funkcji Prezesa Zarządu;
4. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. naruszenie przepisu art. 233 kpc poprzez uchybienie obowiązkowi wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, przejawiającego się m.in. w:
 - a) błędnym przyjęciu, iż oddźwięk prasowy związany z podjęciem uchwały miał dla powoda wyłącznie korzystny charakter, mimo iż dowody z publikacji prasowych i internetowych znajdujące się w aktach sprawy wskazują na fakt, iż przedmiotem zainteresowania opinii publicznej i prasy po podjęciu uchwały były głównie okoliczności podjęcia uchwały i przyczyny odmowy wdrożenia raportu, które legły u jej podstaw;
 - b) pominięciu treści zeznań świadka W. D. i wyjaśnień powoda dotyczących sposobu komunikowania M. T. (1) stanowiska Rady Nadzorczej odnośnie wdrożenia oczekiwań Rady Nadzorczej co do zmian w organizacji zlecenia usług obcych i rozwiązywania konfliktu interesów;
 - c) pominięciu spójnych zeznań świadków S. K., K. B., G. G. i wyjaśnień powoda, a także dowodu z dokumentu – „Raportu z audytu wybranych obszarów działalności (...) SA (wersja wstępna) z dnia 18 września 2012 r.” wydanego przez (...), a oparcie się jedynie na zeznaniach świadka M. W. w procesie ustalenia, czy Raport, którego konkluzji odmówił wykonania powód i która to odmowa stała się podstawą jego odwołania, miał charakter końcowy;
 - d) błędnej ocenie zeznań świadka M. W. jako wiarygodnie wyjaśniających konwersję wstępnej wersji Raportu na raport końcowy w dniu 27 września 2014 r. oraz pominięciu przy ocenie okoliczności konwersji wynikającego z zeznań M. W. faktu, iż pismo M. W. do W. D. stwierdzające konwersję wersji wstępnej Raportu na raport końcowy powstało w godzinach nocnych 27 września 2012 r. a zostało wysłane dopiero w dniu 28 września 2014 r., a zatem po fakcie odwołania M. T. (1) i zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego winno być ocenione jako usiłowanie następczego wykreowania podstawy decyzji rady nadzorczej o odwołaniu M. T. (1);

e) pominięciu w ustaleniach faktycznych sprawy okoliczności odwołania ze składu zarządu spółki jedynie M. T. (1), mimo jednoznacznego

i spójnego negatywnego stanowiska całego zarządu Spółki w dniu

27 września 2012 r. wobec Raportu i mimo podlegania działów Spółki objętych krytyczną oceną Raportu innych niż M. T. (1) członków zarządu tj. Z. S. i W. B.;

f) pominięciu treści zeznań świadka W. D. i R. E., który jako pierwszą przyczynę odwołania powoda wbrew treści raportu bieżącego Spółki nr (...)/2012 z dnia 28 września 2012 r. wskazali cechy osobowości powoda, a nie odmowę współpracy przy wdrażaniu Raportu;

g) pominięciu treści zeznań świadka K. B. oraz wyjaśnień stron odnośnie tego, że M. T. (1) w dniu 27 września 2012 r. nie odmówił współpracy z Radą Nadzorczą, w tym przy dalszej analizie Raportu i jego konkluzji;

h) pominięciu w ustaleniach faktycznych dowodu z dokumentu – Pisma Zarządu Spółki z dnia 27 września 2012 r. formułującego zarzuty odnośnie rzetelności Raportu i jego zgodności z prawem i niedokonanie przez Sąd jakichkolwiek ustaleń odnośnie wadliwości merytorycznej

i nierzetelności Raportu, mimo iż pozwany na żadnym etapie postępowania przed sądem I instancji nie podważył zarzutów zawartych w tym dokumencie, a sąd zna prawo i uprawniony był do dokonania ustaleń w tym zakresie samodzielnie;

5. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 58 § 1 kc w zw. z art. 375¹ kc poprzez jego niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że skierowane do powoda polecenie Rady Nadzorczej wykonania Raportu i konkretnych, określonych przez członków Rady Nadzorczej działań w związku z tymi konkluzjami było działaniem

w ramach wykonywania dozwolonego nadzoru przez Radę Nadzorczą, a nie wydaniem niedozwolonego wiążącego polecenia zarządowi;

b) art. 58 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, że nie stanowi naruszenia dobrych obyczajów w procesie podejmowania uchwały oparcie jej na wstępnej wersji Raportu, działanie przez Radę Nadzorczą w pośpiechu i bez rzetelnego przeanalizowania Raportu oraz pisemnego i ustnego stanowiska Zarządu z dnia 27 września 2012 r.

i podjęcie uchwały, mimo iż (...)nie ustosunkował się w dniu 27 września 2012 r. merytorycznie ani pisemnie do stanowiska Zarządu kwestionującego rzetelność i metodologię Raportu, a nadto oparcie decyzji o odwołaniu powoda o wyniki Raportu, który został zamówiony w wyniku zaniechania postępowania przetargowego w nietransparentnej i nierzetelnej procedurze; pominięcie podziału kompetencji pomiędzy członkami zarządu i faktu reprezentowania przez Zarząd jednolitego krytycznego stanowiska odnośnie Raportu i odwołanie ze składu zarządu jedynie powoda.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością

i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 kpc ewentualnie o zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera ona uzasadnionych zarzutów stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności ocenie Sądu Apelacyjnego podlegać będą zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być prawidłowo oceniony jedynie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. W ramach tych zarzutów odnieść się należy przede wszystkim do najdalej idącego zarzutu

apelacji – nieważności postępowania. Skarżący opiera ten zarzut na twierdzeniu, iż pozwana Spółka nie była należycie reprezentowana, co skutkowało miało nienależytym umocowaniem pełnomocnika pozwanej Spółki. Zdaniem skarżącego w sprawie winien mieć zastosowanie przepis art. 379 § 1 ksh, gdyż z uwagi na podnoszoną nieważność uchwały odwołującej powoda z funkcji członka zarządu, spór niniejszy jest sporem pomiędzy członkiem zarządu a spółką, wobec czego winna być ona reprezentowana przez radę nadzorczą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 379 § 1 ksh, rada nadzorcza spółki akcyjnej reprezentuje spółkę w umowach (czynnościach prawnych) zawieranych między spółką

a członkiem zarządu, jak również w sporach z nim. Przepis ten ma charakter wyjątku i jako taki powinien być wykładany ściśle. Zasadą jest bowiem, że to zarząd reprezentuje spółkę jako osobę prawną (art. 368 § 1 ksh). Funkcje rady nadzorczej i zarządu są odmienne, co wynika już z nazw obu organów. Radzie nadzorczej została przypisana funkcja reprezentowania spółki akcyjnej

w umowach i sporach między spółką a członkami jej zarządu z tego względu, by zarząd nie występował po obu stronach tych czynności. Kompetencja rady nadzorczej ogranicza się do aktualnych członków zarządu - wygasa, gdy osoba, wobec której czynność ma być podjęta, przestała pełnić funkcję członka zarządu. Taki skutek - wygaśnięcie członkostwa w zarządzie - następuje

z chwilą podjęcia uchwały o odwołaniu i wtedy rada nadzorcza traci kompetencję do reprezentowania spółki akcyjnej w czynnościach prawnych między tą spółką a byłym już członkiem zarządu. Pracownik staje się byłym członkiem zarządu z chwilą podjęcia uchwały o odwołaniu i przestaje go dotyczyć wyjątek od zasady reprezentowania spółki przez zarząd (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia: 4 października 2007 r., sygn. I PK 127/07, Lex nr 364925, 4 grudnia 2008 r., sygn. II PK 134/08, Lex nr 483282). Sąd Najwyższy przyjmuje – w zasadzie jednolicie – że po odwołaniu pracownika ze stanowiska członka zarządu, jego stosunek organizacyjny ustaje ze skutkiem natychmiastowym (jeżeli nic innego nie wynika

z oświadczenia organu odwołującego) pozostaje zaś tylko stosunek pracy, który trwa tak długo, dopóki nie zostanie rozwiązany przez spółkę lub przez pracownika bądź na mocy porozumienia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., sygn. I PKN 619/01, Lex nr 106511).

W okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, iż organ uprawniony do dokonywania zmian w składzie zarządu czyli Rada Nadzorcza pozwanej Spółki (§25 ust. 1 statutu) podjęła uchwałę o odwołaniu powoda ze składu zarządu i okoliczność ta została ujawniona w rejestrze pozwanej Spółki. Z powodem została też rozwiązana przez pozwaną Spółkę reprezentowaną przez zarząd umowa o pracę, od której to czynności powód nie odwoływał się do sądu. Jest też bezsporne, że odwołanie powoda nie wywołało konieczności uzupełniania składu zarządu (statut przewidywał widelkową liczebność zarządu od 3 do 7 członków - § 24 ust. 1), doszło jedynie do podjęcia uchwały powołującej dotychczasowego zastępcę prezesa zarządu do pełnienia funkcji prezesa zarządu. Zmiany te zostały również ujawnione w rejestrze pozwanej Spółki. Stosownie do art. 694⁵ § 2 kpc postanowienia sądu rejestrowego co do istoty sprawy są skuteczne i wykonalne z chwilą ich wydania. Podkreślić przy tym należy, iż mandat członka zarządu wygasa z dniem odwołania członka

z zarządu, skutek ten nie jest zależny od wpisu do rejestru. Jednakże ujawnienie tego faktu w rejestrze wywołuje skutki określone w art. 17 ust. 1 ustawy

o Krajowym Rejestrze Sądowym, a mianowicie domniemanie prawdziwości wpisu. Oznacza to, iż w świetle powyższych rozważań i ustalenia osób uprawnionych do reprezentowania pozwanej Spółki na podstawie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym według stanu na dzień złożenia odpowiedzi na pozew wraz z pełnomocnictwem i w toku sprawy, powód musi być uznany za byłego członka zarządu, zwłaszcza z punktu widzenia możliwości zastosowania przepisu art. 379 § 1 ksh. Domniemania wynikającego z wpisu do KRS co do składu zarządu powód nie obalił, co nie pozwala na akceptację twierdzenia, że powód jest członkiem zarządu, a tym samym, że strona pozwana winna być reprezentowana według zasad określonych w art. 379 § 1 ksh. O skuteczności stanowiska powoda nie mogą przesądzać same twierdzenia powoda, że uchwała o jego odwołaniu jest nieważna z powodu sprzeczności z ustawą, ponieważ prawnie skutecznej weryfikacji prawdziwości takiego stwierdzenia może dopiero dokonać sąd w prawomocnym wyroku uwzględniającym powództwo, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Nie można aprobeować sytuacji, w której wstępna ocena sądu dotycząca legitymacji procesowej powoda, tutaj sytuacji prawnej powoda, byłaby już na tym etapie zrównana z pełną merytoryczną oceną zasadności powództwa. Innymi słowy do chwili stwierdzenia prawomocnym wyrokiem nieważności uchwały pozbawiającej członkostwa w organie spółki sąd musi przyjąć, że osoba odwołana nie jest członkiem organu (por. uzasadnienie uchwały SN z 1 marca 2007 r., sygn. III CZP 94/06, Lex nr 231007). W tej sytuacji, skoro sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż powód nie ma interesu prawnego

w ustaleniu nieważności uchwały (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), to niewątpliwie nie obalił on domniemania prawdziwości wpisu, co dodatkowo czyni zarzut wadliwej reprezentacji pozwanej Spółki chybnym. Przywołać można również wyrok Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że do osoby zatrudnionej na stanowisku członka zarządu nie stosuje się art. 210

i art. 379 ksh dopiero z chwilą jej odwołania z tej funkcji, gdyż z momentem podjęcia stosownej uchwały o odwołaniu do podejmowania wszystkich czynności prawnych wobec osób, które utraciły członkostwo w zarządzie, w tym do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę, właściwy jest zarząd, a wyjątek określony w art. 210 oraz art. 379 ksh nie ma zastosowania (wyrok z dnia 17.04.2009 r., sygn. II PK 273/08, Lex nr 1157553). Powód nie dysponuje żadnym dowodem wskazującym na fakt pełnienia

w okresie trwania procesu funkcji członka zarządu. Nie można też pomijać, że

w trakcie procesu doszło do upływu okresu kadencji, na którą został powołany powód. Po tej dacie, przy uwzględnieniu także faktu skutków odbycia zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdania organów spółki za ostatni rok tej kadencji, niewątpliwie, nie istnieją jakkolwiek wątpliwości dotyczące uznania, iż powód w tym procesie nie może być traktowany jako członek zarządu pozwanej spółki. Wszystkie czynności dotychczasowego pełnomocnika zostały potwierdzone pismem z dnia 26 maja 2014 r., przed terminem ostatniej rozprawy, co dodatkowo potwierdza fakt właściwej reprezentacji pozwanej Spółki /k.1842/. Wskazać też należy, iż w wyroku z dnia 14 maja 2009 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nie powinno być uznane za nieważne postępowanie sądowe, jeżeli kapitałowa spółka handlowa, będąca stroną w tym procesie jest przez cały czas jego trwania, aż do wydania prawomocnego wyroku reprezentowana przez zarząd wpisany do rejestru przedsiębiorców

w KRS, a domniemanie prawdziwości wynikające z treści rejestru nie było ani podważane ani nie zostało wzruszone (sygn. I CSK 406/08, Lex nr 510991). Jakkolwiek istotą żądania pozwu było kwestionowanie ważności odwołania powoda z zarządu a zatem pośrednio domniemania prawdziwości wpisu

w zakresie wykreślenia powoda z rejestru, to jednak z uwagi na fakt prawidłowego oddalenia jego powództwa, nie można także twierdzić, iż omawiane domniemanie zostało obalone. Skarżący nie przedstawił żadnych zasadnych argumentów, pozwalających uznać, iż w rozpoznawanej sprawie winien być traktowany jako członek zarządu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnione jest przyjęcie w odniesieniu do kwestionowanych uchwał rady nadzorczej poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do uchwał walnych zgromadzeń, iż dopóki nieważność takiej uchwały nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądowym, dopóty nie można się powoływać na nią jako „środek ataku”. Innymi słowy brak takiego orzeczenia powoduje, iż sąd musi przyjąć, że osoba odwołana nie jest członkiem zarządu (por. uzasadnienie uchwały SN z 1 marca 2007 r., sygn. III CZP 94/06, Lex nr 231007). Powyższe wywody prowadzą do wniosku o całkowitej bezzasadności zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Reprezentacja pozwanej Spółki przez zarząd była zatem prawidłowa i została przez Sąd Okręgowy właściwie oceniona. Powód w tym procesie ma pozycję byłego członka zarządu. Przytoczone przez skarżącego poglądy orzecznictwa nie odnoszą się do omawianej kwestii i nie stanowią argumentu prowadzącego do odmiennej oceny podniesionego zarzutu.

Za bezzasadny należy też uznać zarzut naruszenia art. 316 kpc w zw.

z art. 189 kpc. Stosownie do art. 316 § 1 kpc po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie może budzić wątpliwości, iż przepis art. 316 kpc ma zastosowanie także do oceny wszystkich przesłanek powództwa o ustalenie. Jest niekwestionowane w orzecznictwie, iż przesłankami powództwa o ustalenie prawa, opartego na art. 189 kpc, są: 1) interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia; 2) istnienie prawa, którego powództwo dotyczy. Interes prawny powoda, jako materialnoprawna przesłanka powództwa o ustalenie musi istnieć nie tylko w chwili wytoczenia powództwa, ale warunkiem jego uwzględnienia jest istnienie tego interesu w chwili zamknięcia rozprawy. Powództwo o ustalenie istnienia prawa lub stosunku prawnego

jest elementem systemu ochrony prawnej i mają do niego zastosowanie zasady ogólne. Oznacza to, że zgodnie z zasadą aktualności (art. 316 § 1 kpc) interes prawny powoda musi istnieć w chwili rozstrzygnięcia. Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy powództwo o ustalenie ma dotyczyć prawa lub stanu prawnego z oznaczoną datą wsteczną (por. wyrok SN: z dnia 21 marca 2006 r., sygn. V CSK 188/05, Lex nr 1104890, z dnia 21 marca 2013 r., sygn. II CSK 406/12, Lex nr 1341660). Jeżeli strona powodowa nie domaga się ustalenia istnienia prawa w określonej wcześniejszej chwili, obie te przesłanki powinny być spełnione w czasie zamknięcia rozprawy przez sąd (art. 316 § 1 kpc). Nieistnienie którejkolwiek z nich w tej chwili uzasadnia oddalenie powództwa. Ciężar dowodu tych przesłanek spoczywa zgodnie z art. 6 kc na powodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000 r. I CKN 903/00, Lex nr 512061, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 201/11).

Wobec powyższego stanowisko skarżącego, iż istnienie interesu prawnego należy oceniać według stanu istniejącego w chwili dokonania czynności czyli w dacie podjęcia kwestionowanej uchwały w okolicznościach sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Powód nie domagał się ustalenia nieważności uchwał na określoną datę. Oznacza to, że ocena istnienia przesłanek do uwzględnienia powództwa winna być dokonana na dzień zamknięcia rozprawy. Ponadto w sytuacji, gdy ustalenie dotyczy stanu prawnego związanego z podjęciem zaskarżonych uchwał, nie wyeliminowanych z obrotu na dzień wyrokowania, stanu trwałego, to także w takiej sytuacji ocena istnienia interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność takich uchwał winna być dokonana zawsze w dacie zamknięcia rozprawy.

Z przedstawionych względów zarzut naruszenia art. 316 § 1 kpc należy uznać za całkowicie chybiony. Dodatkowo należy wskazać, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy brak było także podstaw do przyjęcia istnienia interesu prawnego także w dacie wytoczenia powództwa, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 kpc, przy czym należy uznać, iż dotyczy on § 1 tego przepisu, skoro odnosi się do oceny dowodów. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji nie wskazuje wadliwości w zakresie oceny konkretnych dowodów, skoro nie wykazuje, aby wnioski sądu pierwszej instancji były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny praktycznie cały materiał dowodowy. Omówił szczegółowo dowody z zeznań świadków i stron. Wskazał też, iż rozbieżności w tych zeznaniach dotyczą drobnych kwestii nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wadliwości tego wniosku skarżący nie wykazał. Zaakceptować należy ocenę sądu pierwszej instancji, iż rozbieżności wskazywane przez skarżącego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, a przynajmniej wpływu takiego stanu na treść rozstrzygnięcia, przy przyjętej przez ten sąd podstawie oddalenia powództwa, skarżący nie wykazał. Podnieść przy tym należy, iż zasadniczo spór pomiędzy stronami nie dotyczy faktów, ale ich interpretacji. Niezależnie od tego, że w sytuacji uznania, że powód nie wykazał istnienia interesu

prawnego w uzyskaniu wyroku uwzględniającego powództwo, podnoszone przez skarżącego argumenty związane z oceną dowodów nie mają znaczenia, to jednak podnieść należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił i ocenił kwestie związane z oceną wersji raportu (...) jako końcowej. Zgodnie z twierdzeniami skarżącego sąd pierwszej instancji przyjął, iż szczegółowa pisemna analiza zarzutów zarządu do raportu została zawarta w piśmie z 10 października 2012 r. Prawidłowo też Sąd Okręgowy ocenił konsekwencje wynikające z tego faktu, przyjmując także, iż ustne stanowisko audytorów co do zarzutów zarządu było znane radzie nadzorczej w dniu podejmowania uchwały o odwołaniu. Skarżący w uzasadnieniu apelacji przedstawia własną ocenę stanu faktycznego korzystną dla niego, próbując nadać określone znaczenie faktom uznanym przez niego za istotne. Nie jest to właściwe wykazywanie naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Podnieść też należy, iż fakt, że nie doszło do odwołania innych członków zarządu, którzy bezpośrednio nadzorowali kwestionowany odcinek funkcjonowania spółki pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia i nie uzasadnia naruszenia art. 233 § 1 kpc. Ponadto, wbrew twierdzeniom apelacji, w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy nie miał obowiązku dokonywać ocen dotyczących merytorycznej zawartości kwestionowanego raportu. Wynika to zarówno z przyjęcia braku spełnienia przesłanki interesu prawnego jak i z braku wpływu takiego badania na treść rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy odwołanie członka zarządu pozwanej Spółki nie jest uzależnione od istnienia ważnej przyczyny.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. W tej sytuacji brak było podstaw do podważenia ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podzielił jako prawidłową podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W ustalonym prawidłowo stanie faktycznym sprawy za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 189 kpc. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż powód nie ma interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność przedmiotowych uchwał rady nadzorczej.

Wskazać należy, iż pojęcie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 kpc) jest jednym z najszerzej omówionych w judykaturze. Dominujący pogląd orzecznictwa definiuje ów interes prawny jako możliwość definitywnego zakończenia sporu między stronami w drodze samego ustalenia. Druga

z koncepcji – uzupełniająca poprzednią – odwołuje się do znaczenia ustalenia jako rozwiania stanu wątpliwości co do sfery prawnej powoda. Inna jurydyczna definicja interesu prawnego ujmuje go natomiast jako korzyść powoda w związku z utworzeniem stanu pewności swej sytuacji prawnej, wobec powstania prejudykatu stwarzającego dla niego potencjalną ochronę na przyszłość. Powszechnie przyjmuje się, że w przypadku gdy powód – poprzez własną aktywność (np. żądając spełnienia świadczenia) – może uzyskać szerszą ochronę swych praw niż przez samo ustalenie, to nie ma interesu prawnego

w rozumieniu art. 189 kpc. Pojawiają się także głosy, iż również w takim przypadku, gdy to na powodzie ciąży obowiązek spełnienia świadczenia,

a uprawniony dochodzi przeciwko niemu jego spełnienia, to nie ma on interesu prawnego w żądaniu ustalenia, bowiem może podnosić zarzuty

w postępowaniu o świadczenie, a ustalenie będzie miało wówczas charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższych kwestii judykatura przyjmuje, że ustalenie w rozumieniu art. 189 kpc nie może być utożsamiane z ustaleniem faktów lub kreowaniem dowodów na potrzeby innych postępowań (vide: Tomasz Partyk - Rozumienie interesu prawnego jako podstawy powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa – opracowanie w Lex Omega).

Interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego ma miejsce zatem wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Niepewność ta ma mieć charakter obiektywny, a nie jedynie wyrażać subiektywne przeświadczenie powoda zaś samo rozstrzygnięcie ustalające doprowadzi do definitywnego zakończenia istniejącego sporu lub prewencyjnie zapobiegnie jego powstaniu w przyszłości. Jednocześnie interes prawny nie istnieje

w okolicznościach ukształtowanych jednoznacznie stanem prawnym

i niekwestionowanymi zdarzeniami prawnymi. Powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, jeżeli posiada uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia (w szczególności roszczenie jest wymagalne) lub może uzyskać szerszą ochronę w drodze innego postępowania sądowego lub administracyjnego. Realna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza interes prawny powoda w żądaniu ustalenia, bowiem okoliczność ta ma charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia o obowiązku spełnienia świadczenia i podlega badaniu w tym procesie.

Odnosząc powyższe wywody do okoliczności sprawy należy uznać, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż powód nie wykazał istnienia tak rozumianego, obiektywnego interesu prawnego i ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela. Apelacja nie zawiera uzasadnionych argumentów, które pozwoliłyby na odmienną ocenę. Jakkolwiek należy zgodzić się ze skarżącym, iż co do zasady członek zarządu może mieć interes prawny w zaskarżaniu uchwał rady nadzorczej związanych ze sprawowaną funkcją lub dotyczących jego osobistego interesu, to jednak w każdym przypadku istnienie tego interesu winien powód wykazać. W uzasadnieniu pozwu powód odnosząc się do kwestii interesu prawnego wskazał, iż powództwo to jest jedynym środkiem prawnym do zakwestionowania prawidłowości odwołania i będzie wystarczające do usunięcia wątpliwości co do dalszego pełnienia przez powoda funkcji

w zarządzie pozwanej Spółki. Jednocześnie z ustaleń sądu wynika, iż z końcem 2012 r. rozwiązano z powodem umowę o pracę, w sposób nie kwestionowany przez powoda. Powód nie zamierzał w dalszym ciągu pracować w pozwanej Spółce. W sprawie nie jest kwestionowane, że uchwałę o odwołaniu powoda podjął organ uprawniony i we właściwym trybie. Nie ma więc podstaw do kwestionowania legalności podjętej uchwały. W okolicznościach sprawy powód nie miał wątpliwości, iż nie jest pracownikiem pozwanej Spółki i tym samym nie pełni w niej funkcji w organie zarządzającym, skoro już od kwietnia 2013 r. podjął zatrudnienie w innej firmie. Wszystkie poczynione przez sąd ustalenia prowadzą do wniosku, iż nie istnieje żaden stan niepewności co do sytuacji prawnej powoda, który wymagałby wydania żadanego rozstrzygnięcia. Ocena prawna kwestionowanych uchwał, przez sam fakt jej dokonania przez sąd, pozostaje bez wpływu na sytuację prawną powoda. W sposób oczywisty jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie tracą znaczenie wobec zakończenia kadencji zarządu, w skład którego był powołany powód. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód kwestionuje w sprawie nie tyle sam fakt jego odwołania, co zasadność przyczyn wskazanych jako podstawy odwołania. Prawidłowo zatem przyjął sąd pierwszej instancji, iż powód kwestionując ważność uchwały zmierza do ochrony dobrego imienia i wizerunku menadżera, co potwierdza także stanowisko zawarte w apelacji. Jednakże również dążenie do ochrony sfery dóbr osobistych nie uzasadnia istnienia interesu prawnego w sprawie niniejszej. Jak wynika z powyższych rozważań nie można przyjąć istnienia interesu prawnego w powództwie o ustalenie, jeśli powodowi przysługuje szersza ochrona w innym trybie. Kompleksową ochronę w przypadku naruszenia dóbr osobistych przewiduje przepis art. 24 kc. Uzyskanie wyroku ustalającego nieważność uchwały nie prowadzi do usunięcia skutków naruszeń dóbr osobistych. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2012 r. (sygn. V CSK 439/11, Lex nr 1238145). Sąd Najwyższy stwierdził, iż nie można jednak przyjąć, że powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z o.o. (art. 252 § 1 ksh) mogłoby być skutecznie oparte o fakt naruszenia dobra osobistego (dóbr osobistych) osoby legitymowanej czynnie (art. 23, art. 24 kc). Czym innym jest bowiem samo podejmowanie odpowiednich uchwał przez członków spółki z o.o. w ramach przysługujących im uprawnień ustawowych i korporacyjnych, czym innym natomiast prawny efekt wykonywania takich uprawnień, m.in. w sferze dóbr osobistych wspólników i członków organów statutowych spółki. Jeżeli zatem uchwała wspólników (np. uchwała o nieudzieleniu absolutorium z określonych przyczyn) narusza dobra osobiste zainteresowanego (jako

sprawnego i kompetentnego menadżera spółki), to zainteresowanemu (pokrzywdzonemu) przysługuje w tym wypadku inny ochronny instrument prawny, a mianowicie odpowiedni proces o ochronę dóbr osobistych (art. 23, 24 i 448 kc). Nie może on natomiast tylko na tej podstawie domagać się stwierdzenia nieważności uchwały wspólników (o nieudzieleniu absolutorium), jeżeli podjęta ona została w sposób nienaruszający odpowiednich przepisów proceduralnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego pogląd ten należy podzielić także na gruncie powództwa

o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej. Skoro bowiem stronie przysługuje powództwo o świadczenie (w postaci żądania złożenia stosownego oświadczenia, usunięcia skutków naruszeń, zaprzestania naruszenia) nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia w trybie art. 189 kpc.

Warto też przywołać pogląd doktryny, zgodnie z którym „na zasadach ogólnych, interes prawny w zaskarżaniu uchwał rady nadzorczej nie przysługuje, gdy można w innym trybie np. powództwa o świadczenie osiągnąć pełnię ochrony prawnej. Zasada ta będzie miała szczególne znaczenie

w przypadku kwestionowania uchwał rady nadzorczej przez byłych członków zarządu tą uchwałą odwołanych. Odwołani członkowie zarządu, obok stosunku powołania, są bowiem najczęściej związani ze spółką innym stosunkiem prawnym np. pracy lub zlecenia. Jeżeli kwestionują zasadność tego odwołania, to dalej idącą ochronę uzyskają zwykle w innych trybach, a prawidłowość uchwały rady, którą zostali odwołani, jest jedynie przesłanką w orzekaniu w innym postępowaniu. W łączącym się najczęściej z odwołaniem postępowaniu z zakresu prawa pracy lub o ochronę dóbr osobistych istnieją więc dalej idące roszczenia niż roszczenie o ustalenie wadliwości uchwały, i one konsumują interes prawny powoda. Tym samym nie ma on zasadniczo interesu prawnego w niejako abstrakcyjnej kontroli ważności odwołującej go uchwały” (vide: Przesłanki powzięcia uchwały rady nadzorczej spółki kapitałowej i jej zaskarżenie – K. Bilewska-Monitor Prawniczy Nr 6 z 2010 r. s.310). Pogląd ten Sąd Apelacyjny także akceptuje. Ubocznie należy dodać, iż apelacja nie zawiera też żadnych argumentów, które uzasadniałyby tezę o naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż ocena Sądu Okręgowego, iż powód nie wykazał istnienia interesu prawnego w uzyskaniu wyroku zgodnego z żądaniem pozwu jest prawidłowa i nie ma podstaw do jej podważenia. Nie może budzić żadnych wątpliwości, iż nie istnieje w sytuacji prawnej powoda obiektywna niepewność wymagająca ochrony w drodze uzyskania wyroku ustalającego nieważność uchwały odwołującej go ze składu zarządu. Dotyczy to też uchwały powołującej na stanowisko prezesa zarządu Z. S.. Powód nie ma żadnego interesu prawnego w ustaleniu nieważności uchwały powołującej inną osobę na stanowisko prezesa zarządu, zarówno jako były prezes zarządu jak również jako akcjonariusz pozwanej Spółki. Nie wykazał, aby w jakikolwiek sposób rzutowało to na jego sytuację prawną jako akcjonariusza. W tym stanie zarzut naruszenia art. 189 kpc należało uznać za całkowicie chybiony.

Brak przesłanki w postaci interesu prawnego skutkuje oddaleniem powództwa na podstawie art. 189 kpc. W takiej sytuacji bezprzedmiotowe jest badanie pozostałych kwestii związanych z istnieniem kwestionowanego stosunku prawnego, a w tym przypadku dotyczących ważności kwestionowanych uchwał. Ponieważ jednak Sąd Okręgowy odniósł się do tych zagadnień i są objęte zarzutami apelacji, to stwierdzić jedynie należy, iż także zarzuty dotyczące naruszenia pozostałych przepisów prawa materialnego wskazanych w apelacji należało uznać za bezzasadne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamyh z nim argumentów. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków. Przy czym wywody te pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro przyczyną oddalenia powództwa jest brak interesu prawnego powoda. Odnoszenie się do oceny pracy powoda dokonanej przez radę nadzorczą pozwanej Spółki byłoby de facto badaniem przesłanki istnienia prawa, którego ustalenia domaga się skarżący, przy braku istnienia drugiej przesłanki

tj. interesu prawnego. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do badania zasadności wskazanych w uzasadnieniu uchwały przyczyn odwołania powoda, skoro przepisy kodeksu spółek handlowych w art. 370 ksh przyznają prawo odwołania członka zarządu w każdym czasie bez uzależnienia tego od istnienia ważnej przyczyny; a ochrona przed podaniem naruszających dobra osobiste takiego członka zarządu przyczyn odwołania nie może być dochodzona w drodze procesu o ustalenie (art. 189 kpc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.